



SPRAWOZDANIE Z DEBATY ŚRODOWISKOWEJ

Termin debaty:	27.09.2016
Środowisko osób z niepełnosprawnością:	osoby z niepełnosprawnością wzrokową
Miejsce debaty:	Wrocław
Moderatorzy:	Anna Bieganowska; Zdzisław Bernaciak, Łukasz Lewicki
Ekspert zagraniczny:	Sinan Tafaj
Liczba uczestników:	62

Informacja ogólna o uczestnikach debaty:

Była to debata z cyklu debat środowiskowych realizowanych przez LFOON (Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych - Sejmik Wojewódzki), a poświęconych środowisku osób z niepełnosprawnością wzroku. Debata obejmowała swoim geograficznym zasięgiem obszar środowiska osób z niepełnosprawnością wzroku z województwa dolnośląskiego, śląskiego, opolskiego i łódzkiego. W debacie uczestniczyli przedstawiciele środowiska tj. członkowie organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych lub też osoby wskazane przez takie organizacje, jako te, których głos w debacie będzie cennym dla całego środowiska

Statystyka:

Liczba uczestników:	62
Liczba uczestników z niepełnosprawnością:	47
Procent uczestników z niepełnosprawnością:	75,81%
Liczba kobiet:	33
Procent kobiet:	53,23%
Liczba mężczyzn:	28
Procent mężczyzn:	45,16%

Organizacje i instytucje, których przedstawiciele wzięli udział w debacie:

1. CROSS Jastrzębie - Klub Sportowo-Turystyczny Niewidomych i Słabowidzących w Jastrzębia Zdrój
2. Fundacja "Centrum Praw Osób Niepełnosprawnych" w Warszawie
3. Fundacja Eudajmonia





4. Fundacja na rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji "Katarynka"
5. Fundacja Na Rzecz Wspierania Osób Niepełnosprawnych, Starszych i Wykluczonych "Lex-Sukurs"
6. Fundacja Niewidomi na Tandemach
7. Fundacja Polskich niewidomych i Słabowidzących „Trakt”
8. Fundacja WIDZIALNI
9. Klub Inteligencji Niewidomej RP we Wrocławiu
10. Klub Sportowo-Turystyczny Niewidomych i Słabowidzących "KoMar"
11. Klub Sportowy KAROLINKA CHORZÓW
12. Klub Sportowy Niewidomych "Omega"
13. NYSKI KLUB SPORTOWO TURYSTYCZNY NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH ATUT
14. Polski Związek Niewidomych Okręg Dolnośląski, Koło w Jeleniej Górze
15. Polski Związek Niewidomych Okręg Opolski
16. Polski Związek Niewidomych PZN, Okręg Dolnośląski we Wrocławiu
17. "olski Związek Niewidomych
18. Okręg Śląski w Chorzowie
19. Polski Związek Niewidomych, Okręg Śląski, Koło w Częstochowie
20. Regionalna Fundacja Pomocy Niewidomym
21. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej w Chorzowie
22. Stowarzyszenie "Nie Widzę Przeszkód"
23. Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących Klub "Jutrzenka"
24. Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Studentów i Absolwentów UŁ (SNSiA UŁ)
25. Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego "Feniks"
26. Tarnowski Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki niewidomych i słabowidzących "Pogórze"
27. UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY "SPRINT KATOWICE"
28. Wrocławskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Niewidomych
29. ZSN Alter Idem UMCS





Obszary:

- EDUKACJA
- SWOBODA OSOBISTA, MOBILNOŚĆ.
- ZDROWIE I DOSTĘP DO REHABILITACJI.
- ŹRÓDŁA UTRZYMANIA, RYNEK PRACY.
- EMPOWERMENT.
- POSZANOWANIE PRAW RODZINY
- DOSTĘP OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH DO DÓBR KULTURY, INSTYTUCJI SPORTU, REKREACJI I WYPOCZYNKU.
- ŚWIADOMOŚĆ OTOCZENIA.

EDUKACJA:

Bariery, trudności

1. Warunkowana stereotypami i brakiem wiedzy niechęć wobec szkolnictwa specjalnego.

Uczestnik: Jak państwo wiedzą, to rodzic decyduje do jakiej placówki, szkoły pośle dziecko. Ja myślę, że państwo się ze mną zgodzą, że tak powinno zostać. Rodzic decyduje, czy to jest placówka ogólnodostępna, integracyjna czy specjalna. To wszystko zależy od czynników indywidualnych. Od tego, w jakim środowisku dziecko wzrasta, jak jest zrehabilitowane, na jakim etapie jest jego edukacja i jaką ma dysfunkcję wzroku. Znamy przypadki uczniów, którzy świetnie sobie radzą w szkołach masowych a mamy też przypadki, kiedy uczniowie sobie w nich nie radzą i najlepszą drogą dla nich jest szkoła specjalna.

Uczestnik: cieszę się, że osoby niewidome mogą chodzić do szkół dla osób widzących jak i dla ośrodków dla niewidomych. Jednak z mojego doświadczenia zmieniałem szkołę po gimnazjum, z jednego ośrodka dla osób niewidomych do drugiego, no i te ośrodki dla osób niewidomych nazywane są szkołami specjalnymi co, moim zdaniem, dziwnie brzmi. Przynajmniej z mojego okręgu sporo osób widzących jak słyszało szkoła specjalna to w ogóle tego nie kojarzyło sobie z osobami niewidomymi tylko z osobami z problemami umysłowymi, no więc myślę że jakoś można trochę inaczej nazywać te szkoły. Także z mojego punktu widzenia duży jest problem w szkołach dla osób widzących. Gdyż osoby niewidome jak idą do tych szkół to niestety, w większości, są wykluczane z lekcji wf. Jeśli osoba niewidoma chce brać udział w jakiś dyscyplinach sportowych to najczęściej musi to robić poza lekcjami albo być w szkole dla osób niewidomych. Myślę że to jest taki problem, jeśli chodzi o szkoły widzące. Kolejny problem jest taki, że w szkołach widzących często brakuje różnych, specjalistycznych pomocy dla osób niewidomych no i najbardziej to się niestety odbija głównie na matematyce. Nie ma różnych rysunków, czasami też są problemy z podręcznikami.





Uczestnik: pan mi trochę ukradł. Ja bym nie generalizowała, tak, szkoły. Ośrodki specjalne, ja jestem po ośrodkach specjalnych, nie mam żadnej naklejki, nic nie mam na sobie. Spotkałam się z kadrą super i daję przykłady w szkołach ogólnodostępnych, gdzie zdarza mi się uczyć i w szkołach integracyjnych, gdzie też bywałam. Ja jestem tyflopedagogiem z wykształcenia. Szukam pracy czasem, szukam dzieci niewidomych, ponieważ ja nie widzę więc uczę dzieci niewidome, słabowidzące trzeba ukierunkowywać wzrokowo, więc się za to nie biorę. Proszę państwa, szukam i nie mogę znaleźć. Pytam nauczycieli, bo też mamy takie szkolenia, spotkania, gdzie są te dzieci w tych szkołach. Nie ma ich, to bardzo dobrze, tak. nie mamy już niewidomych dzieci. To jest radość, powinniśmy się tu cieszyć. Nie. Bo one są właśnie do tych specjalnych ośrodków spychane po krótkim czasie przebywania w szkole. Ja tak uważam, to jest moje zdanie, tak. po krótkim okresie przebywania, gdzie jednak nie wystarczają te pieniądze, które idą, bo one są a jeśli rodzic nie widzi postępów, trochę się na tym zna – to dziecko nie nauczy się tam. Ani pisać, ani czytać. To nie jest we wszystkich szkołach ogólnodostępnych, też nie generalizuję. Szkoła integracyjna, gdzie super, dobrze, ja mówię, jestem za każdą tutaj, za kształceniem w różnych szkołach, ale integracyjna gdzie usadza się, może nie wszędzie i absolutnie tak nie mówię. Dzieci niepełnosprawne, wszystkie pięć, w pierwszej ławce, razem w kupie. Bo co, bo o co chodzi? Bo pani nauczycielka musiałaby chodzić.

2. Zaniżanie wymagań edukacyjnych wobec osób z niepełnosprawnością wzroku w szkołach ogólnodostępnych.

Uczestnik: ja chciałam powiedzieć odnośnie szkół specjalnych. Najczęściej jest tak, że okres podstawówki jest najokropniejszym czasem dla dzieci ponieważ no rówieśnicy są bezwzględni w takim wieku. Sama tego doświadczyłam, więc wiem o co chodzi. Ale jeżeli jest dziecko w szkole specjalnej niestety ma daną etykietę. Dlatego był pomysł, żeby takie osoby mogłyby być nie tylko przydzielone do szkoły specjalnej, ale również żeby należały do szkoły masowej, gdzie społeczeństwo osób pełnosprawnych bardziej by zaakceptowało, wtedy ta osoba by się czuła bardziej dowartościowana. Powiedziałabym, może to jest złe słowo, normalna. Ale miałyby styczność z różnymi osobami. Spotkałam się z sytuacją, gdzie w szkole specjalnej nauczyciele traktowali osoby źle, nie przykładali się do pracy, chcieli żeby te osoby przebrnęły z klasy do klasy. Odwrotna sytuacja jest taka, że osoby niepełnosprawne czują się lepiej, dowartościowane i radzą sobie później w życiu dalszym.

3. Brak odpowiednio wykształconej i przygotowanej do pracy z uczniem z niepełnosprawnością wzroku kadry (tyflopedagogoów, asystentów).

Uczestnik: Druga sprawa jest taka, jeżeli chodzi o tyflopedagogoów w szkołach to niestety wszędzie jest nacisk na oligofrenopedagogoów. I zdarza się bardzo często, że jest ogłoszenie o pracy. i nawet pracodawcy nie wiedzą że jest potrzeba tyflopedagogoów. To wszystko.

Uczestnik: pismo Braille'a odchodzi w niepamięć. Bo dziecko, które chodzi do szkoły masowej i jest niewidome i chciałoby pisać Braillem. W których szkołach masowych jest nauczyciel, który zna pismo Braille'a? raczej nie spotyka się. To jednak musi być szkoła specjalistyczna.





Uczestnik: mówimy tutaj o kształceniu dzieci. Dlaczego nie mówimy o kształceniu dorosłych? Na studiach mamy dostępność asystentów, ale znów, tylko na studiach licencjackich lub magisterskich. Zderzyłam się ogromnie z rzeczywistością jak okazało się, że na studiach podyplomowych nie ma asystentów dla osób niepełnosprawnych. Idąc na takie studia człowiek musi sobie sam radzić. Czyli znów, mamy ewentualnie szkoły specjalne, nauczycieli wspomagających w podstawówkach, asystentów dla osób niepełnosprawnych na studiach I i II stopnia, ale na dokończanie się osób dorosłych nie ma funduszy. Nie ma. I to jest smutne, bo okazuje się w obecnych czasach, że przebranżowienie dotyczy wszystkich.

Uczestnik: mówimy tutaj cały czas o dzieciach, ale zapominamy o osobach dorosłych ociemniałych. One nagle zostają w dorosłym życiu dziećmi. I niestety nie mają nic. Nie znają nic, nie umieją nic i nie ma czegoś takiego, żeby uczyły się czegoś, nie ma konkretnego działania, człowiek zostaje sam z tym wszystkim, z rodziną ewentualnie, która nie umie mu pomóc. I chciałabym właśnie, żeby nastąpił pewien proces taki, żeby osoba ociemniała miała taką pomoc, ale całościową. Pomoc w chodzeniu, poruszaniu się, żeby po kolei i żeby miała nad tym jakaś jedna instytucja. Żeby nie było wszystko takie przypadkowe, że jeśli się dowiesz to idziesz na szkolenie, jeśli się dowiesz to są dwa tygodnie, człowiek uczy się Braille'a przez dwa tygodnie, potem go zostawia i nie umie nic. Z każdą rzeczą jest w zasadzie taką samą. Bo to są w zasadzie takie bardzo krótkotrwałe. A nie ma takiego, żeby było całościowe.

4. Brak specjalistycznego sprzętu umożliwiającego uczniowi z niepełnosprawnością wzroku naukę (powiększalników, programów udźwiękawiających i pozostałych).

Uczestnik: temat się przejawia praktycznie wszędzie, ale jeżeli pieniądze, subwencja będzie szła do szkoły, a nie do urzędu gminy czy miasta będzie dużo lepiej. Pieniądze powinny iść i to powinno być zadbane na pierwszym miejscu. Za uczniem do szkoły.

Uczestnik: Proszę państwa, ja jestem poruszona jedną rzeczą i muszę to powiedzieć, bo nie daje mi to spokoju. Mój syn skończył w tym roku technikum, jest osoba słabowidząca, ma II grupę i chciał [otrzymać] powiększalnik do komputera.

Uczestnik: Został odrzucony z automatu, bo grupa umiarkowana, brak funduszy. Wspiera się taką małą podświetlaną lupką. Słuchajcie no, jak można być tak niesprawiedliwym, żeby odrzucać z automatu, bo druga grupa. Trzeba kontrolować kto się uczy, pracuje, korzysta ze sprzętu, komu się co należy. Naprawdę babcia, która ma 60 lat i piąty komputer to pierwsza powinna iść na tapetę, co ona umie na tym komputerze. Ma komputer zafoliowany bo nie wie czy sprzedać czy co zrobić. A nóż przyjdzie komisja to niech sobie leży. Tylko się zastanawia gdzie ma etykiety z PFRON-u jakby było trzeba etykiety przykleić to nie pamięta gdzie są. To tak nie może być. Było poruszone też że osoby z pierwszą grupą jeżdżą samochodami. No prawda.





5. Niewystarczająca edukacja społeczeństwa (rodzice, nauczyciele, uczniowie).

Uczestnik: ja chciałabym jeszcze zaznaczyć, że edukacja to także wcześniejsze etapy. Bardzo rzadko mówi się o wczesnym wspomaganie dziecka i interwencji. Bo wiedza na ten temat jest niska. Rodzi się dziecko niepełnosprawne i nie dostają rodzice informacji, że dziecko może korzystać z takiej formy wsparcia. Dziecko prowadzone od najmłodszych lat lepiej sobie radzi na kolejnych szczeblach, także w szkole ogólnodostępnej, masowej, integracyjnej czy specjalnej.

Uczestnik: Przez 12 lat byłem przewodniczącym Koła PZN w Świętochłowicach i przez co najmniej 5 lat chodziłem po szkołach i robiłem prelekcje dla dzieci, młodzieży i urzędników. Spotkałem w jednej podstawówce jedną drugą klasę, która miała w programie tyflogologię, czyli dzieci uczyły się brajla, uczyły się chodzić z białą laską. Czy nie można by w każdym roku parę godzin tej tyflogologii wprowadzić? Społeczeństwo by było wyedukowane, że są różni niepełnosprawni; że jak się psotka niewidomego na ulicy, to się go nie ciągnie za rękę, ale że się mu daje łokieć. To chyba nie jest takie trudne.

Uczestnik: My z koleżanką chodzimy po szkołach i mówimy o naszych problemach, bo trzeba mówić dzieciom i prosić siebie wyobrazić, że one mają więcej empatii w sobie niż dorośli. Ale trzeba o tym mówić i pokazać jakie my mamy problemy. I względem swoich rówieśników np. stają się o wiele życzliwsi.

Uczestnik: w fundacji zajmujemy się tą edukacją, chodzimy do różnych instytucji publicznych, między innymi też szkół z zakresu savoir-vivre'u wobec osób niepełnosprawnych. I miałam okazję brać w tym udział i był różny przekrój. Najmłodsza grupa to byli 3- i 4-latkowie, najstarsi to byli studenci. Wydaje mi się, że im więcej takich lekcji i takiego czasu poświęconego właśnie savoir-vivre tym lepiej. Jeśli chodzi o świadomość społeczeństwa, my staramy się pokazać oprócz barier też możliwości osób niepełnosprawnych. To jest jedna rzecz. wydaje mi się, że gdyby takich kampanii było więcej ale takich medialnych, społecznych to społeczeństwo, które na początku jest małym człowiekiem i kształtuje się miałyby możliwość kształtować się bez uprzedzeń i dorastać. A więc nam i im byłoby łatwiej.

Uczestnik: tu też mówimy o edukacji dzieci, ale też trzeba mówić o wsparciu dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, że niejednokrotnie zostają sami. Nie wiedzą gdzie się udać i myślę że nasze środowisko powinno rodzicom wskazać drogę w jaki sposób to dziecko może być edukowane.

Uczestnik: jeszcze chciałem odnieść się do tego, że ważnym elementem w edukacji wydaje mi się lekka zmiana programu nauczania. Zastanówmy się, w ilu lekturach szkolnych jest osoba niepełnosprawna? Obecnie już nawet w zagranicznych bajkach czy serialach wprowadza się osoby niepełnosprawne, które funkcjonują na równi. Dzieci to oglądają, okej, ale w szkole nie ma lektur, żadnych książek, nie pokazuje się filmów. Nie chodzi mi o to, żeby robić lekturę typowo na temat osoby niepełnosprawnej, ale żeby pozbyć się tej etykiety, że to jest osoba, która jest tak strasznie inna, oddzielona. Kogo mamy niepełnosprawnego w jakichkolwiek lekturach, książkach? W Piotrusiu Panie kapitan ma haka, świetny przykład, osoba niepełnosprawna jest zła. To jest duża rzecz którą, wydaje mi się, można zmienić program, żeby te osoby były tam wklejone, przeciągać, że to nie jest





forma czegoś co można uważać za coś dziwnego, innego. Druga rzecz, chciałem się odnieść do wolontariatów. Mianowicie, wydaje mi się, że ogólnie żeby rozkręcić, żeby było więcej wolontariatów jakoś rozreklamować jest fajne, ale powinny być dla wolontariatów niewielkie dotacje na jakieś dodatkowe szkolenia dla wolontariuszy, dodatkowe rzeczy. U nas w organizacji osobiście rozkręcam wolontariat i kiedy na studiach dałem wiadomość, wow, będziecie asystentami, będziecie chodzić, zdobędziecie wiedzę – był odzew niewielki. Kiedy zaznaczyliśmy w reklamie, że dla wolontariuszy będzie kurs języka migowego nagle w jeden dzień przybyło 50 wolontariuszy. Tak naprawdę wolontariat jest fajnym pomysłem, ale powinny też być przeznaczone dodatkowe rzeczy. Też mówię, że nie chodzi mi o to, żeby to było materialne, ale mimo wszystko chcemy pomagać to dajmy coś w zamian, a możemy zwiększyć kwalifikacje, będzie kurs języka migowego, Braille'a, cokolwiek. Ale to dla wolontariusza będzie fajne i zwiększy jego umiejętności. I dla jakby osoby, dla której będzie wolontariusz pomagał też będzie fajne.

Uczestnik: mi się wydaje, że też jeśli chodzi o edukację dzieci bądź dorosłych przede wszystkim powinno skupić się na dzieciach, ponieważ to są osoby, które będą dorastać. Będą miały od dzieciństwa wpojone do głowy po prostu. I też wydaje mi się, że jest duża potrzeba na to, żeby w szkołach nauczyciele mogli jakoś rozreklamować też wolontariat, żeby dzieci pomagały tym osobom niepełnosprawnym, niewidomym. Jeśli na zachętę mogłaby być ocena lepsza myślę że wiele dzieci zgodziłoby się na to. Wiadomo, nie bądźmy materialistami w tym momencie, bo to nie o to chodzi. Ale dzieci lepiej się angażują, jeśli jest mała zachęta. I myślę że to byłby bardzo dobry sposób, jeśli chodzi o edukację najmłodszych, żeby zachęcić ich w pomaganiu swoim rówieśnikom.

6. Brak współpracy między szkołami masowymi a ośrodkami specjalnymi oraz poradniami (ten aspekt został wymieniony, ale nie skomentowano go dodatkowo)

Rekomendacje, rozwiązania:

1. wprowadzenie możliwości korzystania zarówno z zajęć w szkole specjalnej jak i ogólnodostępnej. *Uczeń chodzi do szkoły ogólnodostępnej, ale zajęcia, na których uczy się orientacji w przestrzeni, pisma punkowego chodzi do specjalistów i korzysta ze sprzętu, który jest w szkołach specjalnych.*

2. Funkcjonowanie wypożyczalni, specjalistycznego sprzętu.

Sprzęt idzie za dzieckiem. Żeby funkcjonowały takie wypożyczalnie. Szkoła masowa, która ma jednego ucznia niewidomego, nie jest takiej szkoły stać na to, żeby ten cały sprzęt zakupić. W związku z tym ten sprzęt szedłby za dzieckiem. Osoba kończy szkołę, sprzęt wraca do wypożyczalni, może służyć pozostałym osobom.

3. Możliwość edukacji dziecka pełnosprawnego w specjalnym ośrodku.

skoro mówimy, że dzieci niepełnosprawne mogą się uczyć w szkołach ogólnodostępnych to żeby była możliwość odwrotnej sytuacji.

4. Promowanie wolontariatu, wprowadzanie modelu współpracy szkoła-pracodawca.





Myślmy bardziej o szkołach zawodowych, żeby tym uczniom łatwo było znaleźć pracę to żeby dostosowali terminy praktyk do potrzeb pracodawców.

SWOBODA OSOBISTA, MOBILNOŚĆ.

Bariery:

1. Bariery architektoniczne, nieprzystosowanie środowiska do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku

Uczestnik: To jest powszechne zjawisko poczynając od momentu kiedy wyjdziemy z domu, przez niedostosowanie chodników, przejść dla pieszych, budynków użyteczności publicznej, przystanków, dworców – to się ciągle zmienia, ale wciąż są w tym temacie braki,

Uczestnik: Braki oznaczeń kolorystycznych, wind, ścieżek komunikacyjnych, słupów na chodnikach – tutaj padło wiele głosów, że to przeszkadza; brak pasów uwagi na PKP (chodzi o odstęp między peronem a pociągiem).

Uczestnik: Sygnalizacja świetlna – bardzo dużo udźwiękowionych sygnalizatorów nie działa, bo to przeszkadza mieszkańcom, a przecież można to ustawić na tyle cicho, żeby nikomu nie przeszkadzało. Druga sprawa dotyczy asysty na kolei – też trzeba z tym zrobić porządek – bo coraz więcej jest sytuacji, że asysta nie wychodzi pomimo że było zgłoszenie.

Uczestnik: Bo jak do tej pory większość się robi o nas bez nas, nikt nas o zdanie nie pyta. mamy przykład dworca we Wrocławiu, budynek piękny, ale dla mnie te szarości nic nie znaczą i nie czuję się bezpiecznie.

2. Brak ulg na przeloty

Uczestnik: jesteśmy w Unii Europejskiej, mamy zniżki na autobusy i na pociągi, nie mamy na przeloty.

3. Brak jednolitych zwolnień i ulg w komunikacji miejskiej oraz systemu dofinansowań

Uczestnik: W niektórych miastach są zwolnienia, w innych nie i gdy się poruszamy między miastami, to nie wiemy, czy mamy kupować bilet czy nie.

Uczestnik: Spotykamy się ze sobą, rozmawiamy i okazuje się, że są PCPR-y, gdzie niewidomi mają dofinansowanie do wszystkiego, a zdarzają się np. takie PCPRy jak dzierzoniowski, gdzie inwalidzi wzroku nie mają nic, tylko wózkowicze i głusi.

4. Odebranie nabytego prawa do kart parkingowych.

Uczestnik: Zmieniły się zasady, ja na przykład mam kod chorobowy na orzeczeniu 0, na legitymacji od orzecznika 004 i w tym momencie, chociaż przeczenie mi zezwala na kartę parkingową, musiałbym jeszcze raz stanąć na komisji, żeby ją otrzymać.





Uczestnik: (jeśli ktoś ma grupę inwalidzką z ZUSu), żeby otrzymać tzw. Białą legitymację musi stawać na komisję u powiatowego orzecznika. Jeśli mam już prawa nabyte, dlaczego muszę się domagać tego, by respektowano moje prawa. Dla mnie to jest strata pieniędzy, bo za mnie orzecznik bierze 180 zł.

5. Wygórowana cena i brak dopłat do wyspecjalizowanego sprzętu mobilnego.

Uczestnik: Koleżanka mówiła, że jeśli chcemy zakupić GPS mobilny, to jest on pełnopłatny, cena jest bardzo wysoka, a PFRON nie dopłaca do tego.

6. Brak dofinansowania do zakupu pojazdu.

Uczestnik: Mamy przewodnika, który dowozi nas do pracy, do lekarza, na rehabilitację, mieszkamy z nim, jesteśmy współwłaścicielem samochodu – nie dostaniemy żadnego dofinansowania, podczas gdy osoby poruszające się na wózkach dostaną dofinansowanie.

Uczestnik: chciałem zabrać głos w sprawie samochodów. Moja żona jest osobą pełnosprawną, ja mam stopień znaczny niepełnosprawności. Dojeżdżam do pracy, do lekarza, na rehabilitację i w tym momencie ja potrzebuję tego samochodu chociaż ja nim nie prowadzę, prawda. Nie mam prawo jazdy, ale wszelkie jakieś ulgi chyba mi się należą, bo ja de facto z niego korzystam.

7. Niekompetentny personel administracji publicznej.

Uczestnik: W bankach, urzędach personel nie jest przeszkolony.

Uczestnik: Bo to też się tak zdarza, że my milczymy; mamy pretensje do urzędów, że nie przestrzegają różnych przepisów, których powinni. My musimy ich uświadamiać i mówić, bo samo to, że oni wiedzą, że jest taki przepis jest mało istotne, to my im mówimy – i to jest bardzo ważne -realna konsultacja ze środowiskiem osób niewidomych.

8. Brak dopłat do psów przewodników – do tresury psa.

Uczestnik: tu nie należy za wiele mówić, to jest jak dla mnie w ogóle dziwna sytuacja, że nie ma tych dopłat do szkoleń.

Uczestnik: Jeśli chodzi o utrzymanie psa przewodnika – nie ma pieniędzy od dobrych 7 lat. Szkolenie – jest organizowane przez fundacje. Wyszkolony pies kosztuje 40 tysięcy. fundacje wypożyczają psa przewodnika za darmo.

Uczestnik: Co do szkolenia psów – PFRON przekazuje środki, ale występują o nie różne organizacje, dlatego pieniądze mają różne fundacje. W Polsce pracujących psów jest ok. 100 sztuk. Szkoli się przez wszystkie organizacje ok. 20 psów rocznie. W Czechach, które są 4 razy mniejsze szkoli się 60-80 psów rocznie - to tylko mówi samo za siebie.

Uczestnik: Jeżeli chodzi o psy przewodniki, to powinna nastąpić zmiana. Powinniśmy sami zwracać się z wnioskiem o psa do PFRONu a następnie fundację, która wyszkoli psa powinniśmy wybierać





sami. Jest wiele firm, które szkolą, ale te psy są naprawdę bardzo różnie wyszkolone. Fundacje dostają środki na zakup, wyszkolenie i utrzymanie psa, a w momencie, kiedy pies jest przekazany niewidomemu, to już jest problem niewidomego, jak tego psa utrzyma. Wiadomo, że te psy są ciężko pracującymi istotami, więc żeby dobrze z nami współpracowały muszą mieć zapewnione wszystko. Dlatego przydałby się zapis, żeby niewidomy mógł wystąpić do PFRONu o środki na zakup psa przewodnika, a skąd weźmie psa, to już jest jego sprawa.

9. Brak sankcji w ustawie o projektowaniu uniwersalnym.

Uczestnik: Bo to jest tak, proszę państwa, wychodzimy do otoczenia, prowadzimy wiele szkoleń w zakresie projektowania budynków – każdy okręg PZN czy inne stowarzyszenia czy fundacje takie szkolenia robią. Wychodzą do środowiska osób zdrowych, chcą uświadomić te nasze potrzeby. Jest prawnie zapisane w ustawie, że każdy budynek użyteczności publicznej powinien być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, natomiast brakuje jakichkolwiek sankcji. Więc jeśli ktoś odbierze budynek, który ma podjazd, bo z reguły to tak jest, że budynek mający podjazd dla osób poruszających się na wózkach uznaje się za dostosowany. I nie ma żadnych sankcji z powodu tego, że nie ma na przykład żółtych pasów, linii prowadzących czy innych dostosowań dla osób z dysfunkcją wzroku. Często ludzie pytają, dlaczego tak jest – tyle tych szkoleń robimy. Skoro wyklada się na politechnice, architekturze przedmiot. Projektowanie uniwersalne, studenci się go uczą, to dlaczego tak to potem wygląda. Moim zdaniem, sytuacja wygląda tak, ponieważ nie ma sankcji. I myślenie jest takie: jak się zrobi to dobrze; a jak się nie zrobi, to i tak nic złego z tego nie wyniknie dla tego, kto to zaprojektował czy dla tego, kto ten budynek odebrał, czy dla wykonawcy.

10. Problemy ze skorzystaniem z pomocy asystenta

Uczestnik: Będę kontynuować temat asysty – chodzi mi o to, że osoba całkowicie niewidoma ma trudności w poruszaniu się nawet po własnym mieście przy załatwianiu spraw i są fundacje, które mają asystentów, tyle asystenci ci nie pracują przez cały rok. Dlatego też uważam, że w jakiejś instytucji państwowej powinno być stworzone stanowisko takiego asystenta wyszkolonego, który byłby dostępny przez cały rok dla osób całkowicie niewidomych.

Uczestnik: Problem asystentów polega na tym, że fundacje działają projektowo. Mamy projekt, proszę bardzo, od czerwca do grudnia i wtedy możemy przyznać komuś asystenta. Później nie ma projektu, nie ma pieniędzy, nie ma asystentów. Od siedmiu lat poruszam się po Wrocławiu sama i jest to naprawdę bardzo duża trudność. Wydaje mi się, że dobrym wzorcem jest Warszawa, gdzie asystenci są finansowani w dużej mierze z Urzędu Miasta i są dostępni cały rok. Osoba niepełnosprawna zamawia takiego asystenta za jakąś drobną opłatą, to chyba jest kwestia 2zł za godzinę i wydaje mi się, że to powinno być obowiązkowe w każdym mieście, miejscowości, gminie. Wtedy dostępność asystentów byłaby większa.

Uczestnik: Chciałam powiedzieć, że od kilku miesięcy jestem asystentem i uważam, że powinno to być bardziej rozreklamowane, informacja o tym, że można być asystentem. Od dawna chciałam być wolontariuszem i sama musiałam się dopytywać, szukać miejsca, w którym mogłam zostać





asystentem. Powinno się o tym informować na uczelniach, w urzędach, bo jest dużo osób, które chciałyby pomagać, a nie wiedza nawet, gdzie pójść.

Uczestnik: W Bielsku Białej był projekt ASYSTENT i mogły z niego skorzystać osoby niewidome, które nie pracują i mają tylko rentę. To to jest po prostu śmieszne. I wtedy mogliby mnie prowadzić 40 godzin, cały tydzień, więcej nawet mogłabym dostać, gdzie ja potrzebuję niewiele – czasem na jakieś duże zakupy, żeby ktoś pomógł w jakichś takich rzeczach, w których sobie sama nie poradzę.

Uczestnik: Można by to było w wielu miastach wprowadzać. Dzwonimy do przewoźnika i dzwonimy, że jesteśmy osoba niewidomą lub słabowidzącą i na przystanku kierowca wysiada i pomaga wejść do autobusu czy tramwaju.

Rozwiązania:

1. Opracowanie jednolitych standardów przy likwidacji barier w konsultacji ze środowiskiem niewidomych.
2. Wprowadzenie jednolitych ulg i zniżek na komunikację, miejską, krajową i międzynarodową.
3. Respektowanie praw już nabytych
4. Jednolity system dofinansowań w całym kraju.
5. Wprowadzenie obowiązkowych szkoleń w administracji publicznej oraz szeroka kampania medialna.

Uczestnik: Szkolenia te powinny być obowiązkowe w całej administracji publicznej, aby personel wiedział, jak się komunikować z osobami niepełnosprawnymi, jakie one mają prawa. Kampania medialna ma na celu to, żeby osoby prywatne potrafiły nam pomóc na ulicy.

6. Przywrócenie dopłat do tresury psów przewodników
7. Wprowadzenie sankcji za nie respektowanie ustawy o projektowaniu uniwersalnym
8. Ważna uwaga co do wszystkich rekomendacji i rozwiązań: „**tutaj mamy pod wykrzyknikami, że wszystko powinno się odbywać w realnej konsultacji ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, bo jak na razie konsultacji nie ma żadnych**”.

ZDROWIE I DOSTĘP DO REHABILITACJI.

Bariery

1. Utrudnienia architektoniczne w placówkach medycznych, brak oznakowań. Utrudniony dostęp do informacji.





Uczestnik: Wydaje mi się, że realizowanie przepisów uniwersalnego projektowania w szpitalach, placówkach medycznych powinno być respektowane i powinny być nakładane kary za ich nieprzestrzeganie.

Uczestnik: Chodząc z laską pomoc dostaniemy prawie w każdej chwili, a nasze środowisko jest takie, że się, niestety, tej laski wstydzi. I to jest też według mnie duży błąd.

Uczestnik: zaostrenie przepisów – żeby respektować, że jeśli przychodzicie do lekarza, żeby były kontrastowe tabliczki, duże. Ważne jest też, aby strony internetowe były dostosowane. Robią sobie wszyscy strony internetowe kolorowe, żeby ładnie wyglądało. Tylko e jak to się zrobi na czarno-biały obraz o z tego wychodzi jedna masa – nie ma żadnego kontrastu.

2. Brak indywidualizacji przypadków. Bariery formalne w usługach medycznych – droga papierkowa.

Uczestnik: Utrudnia przepis, że jeśli chce się iść do okulisty, to potrzeba skierowania. Osoby wiekowe – a w naszym środowisku jest ich dużo – muszą iść do specjalisty po receptę, a potem z tą receptą do lekarza ogólnego, żeby wypisał receptę bezpłatną. Czy to jest normalne? Dla mnie to nie jest normalne. Wprowadzenie orzecznictw miejskich i zusowskich miało być jednoznaczne, a skończyło się utrudnieniami na każdym kroku.

Uczestnik: Mój szwagier po zawale, dosyć młoda osoba, jedno oko martwe, na drugie widzi dosyć dobrze, ale niewyraźne. Jest kierowcą, ale prowadzi samochód o wiele lepiej niż niejedna osoba z mojej rodziny, która widzi bardzo dobrze. I kwestia jest taka, że był raz w urzędzie, żeby odświeżyć orzeczenie o niepełnosprawności, żeby dostać rentę. Miał tydzień różnicy od pierwszego terminu, żeby dostać nowe. I pani zasugerowała, że on przez ten tydzień był pełnosprawny, musi 10 innych kwitków donieść, że musi odświeżyć wszystko, bo przez tydzień widział bardzo dobrze. To też odnośnie niekompetencji ludzi w urzędach i indywidualności do każdego klienta.

Uczestnik: pani mówi o tygodniu, to i tak szczęściarz. Bo się zdarza 2 miesiące, że jesteście pełnosprawni zanim dostaniemy kolejne orzeczenie. Ale ja właśnie o tym PFRON przeczuciły komputer dla Homera na aktywny samorząd. Są takie restrykcje, że u nas żadne dziecko nie dostało komputera. I to jest dyskryminacja, a pani powiedziała, że dla niej są ważniejsze pieluchomajtki niż rehabilitacja niewidomych. To jest na temat PCPR w Dzierżonowie.

3. Brak państwowego systemu rehabilitacji wzrokowej.

Uczestnik: Rehabilitacja państwowa dla wzrokowców nie istnieje – zgodzicie się państwo ze mną? Wszystko załatwiają fundacje, a że fundacje muszą zdobywać środki nasza teza jest tak, że finansowanie rehabilitacji powinno iść za osobą niepełnosprawną. Dla mnie marzeniem jest, że jeśli dostaje orzeczenie o niepełnosprawności wzrokowej, automatycznie dostaje orientację przestrzenną w miejscu zamieszkania, czynności dnia oraz pomoc psychologa. Państwo powinno to dać od razu. Z mojego doświadczenia wynika, że w orzecznictwie nawet nie informują, że istnieje Polski Związek Niewidomych czy jakieś fundacje, w których można zdobyć pomoc. Dofinansowanie powinno iść za osobą niepełnosprawną na to, czego ona potrzebuje.





4. Ekonomiczne bariery w dostępie do diagnostyki i rehabilitacji wzroku.

Uczestnik: Z doświadczenie jeszcze dodam, że ludziom niepełnosprawnym wciska się sprzęt najdroższy i czasami zupełnie zbędny, a my -starając się o dofinansowanie – ponosimy większe koszty. I zdarza się, że niektóre firmy nawet, gdy człowiek widzi, wciskają mu programy czytające i powiększające, które w aktualnych systemach są zupełnie zbędne, bo aktualne systemy mają to oprogramowanie w sobie. I taka edukacja też powinna w naszym środowisku iść.

Uczestnik: Często ta pomoc ograniczona jest czasowo – zaczynamy w kwietniu, kończymy w sierpniu, wrześniu. A jeżeli tej pomocy potrzebujemy wcześniej, to musimy czekać albo olbrzymie własne pieniądze wyłożyć.

Uczestnik: Mówimy tu o rehabilitacji dorosłych – musimy wziąć pod uwagę również dzieci. Wczesna terapia czy gabinety terapii widzenia – pieniądze powinny iść za pacjentem na daną palcówkę. Nie może być tak, że miasto zbiera subwencję 5-6 krotną a szkoła nie dostaje nic. I to uważam, że jest bardzo istotne, bo te dzieci będą mogły się wtedy uczyć funkcjonowania.

6. Brak edukacji tyflogicznej wśród personelu służby zdrowia.

Uczestnik: Koleżanka kiedyś opowiadała, że lekarz okulista puścił ją przodem na schodach – chciał być uprzejmy. Personel powinien być szkoleny cyklicznie, żeby ta wiedza była ugruntowana.

Uczestnik: Kiedy przychodzę do lekarza, to pielęgniarka mi mówi „tu trzeba wypełnić to, tu trzeba wypełnić tamto”, a jak się pytam, czy ma pani to powiększonym drukiem, to ona na mnie takie wielkie oczy, a w kartotece mają wpisane, że jestem osobą niepełnosprawną wzrokowo.

Uczestnik: Reformy służby zdrowia.

Uczestnik: Często gdy idziemy do lekarza czy to opieki podstawowej czy do okulisty, jeżeli z naszym zdrowiem w dziedzinie wzroku dzieje się źle, lekarz ten przeważnie się nie orientuje, co możemy zrobić. Zostajemy skazani na własne poszukiwania, własne wydawanie pieniędzy, bo lekarz nie potrafi nam powiedzieć, że jakaś placówka może nam pomóc, bo tego nie wie. Drugim przykładem są skierowania na badania specjalistyczne, najpopularniejsze OCR w badaniu okulistycznym – urzędnik NFZ nie ma o tym pojęcia, lekarz ogólny potrzebuje dużo czasu zanim się czegoś dowie.

Uczestnik: Jest taki zapis, że osoba niepełnosprawna lub osoba starsza może sobie zamówić wizytę do domu. Dzwonie kiedyś do przychodni i dowiaduję się, że odpłatnie mogą to zrobić, nieodpłatnie – nie. Gdzie jest świadomość lekarzy? To jest pytanie, jak osoba niewidoma, chora, bez asystenta może gdzieś się udać?

Uczestnik: Mój znajomy, jest osobą słabowidzącą, został napadnięty i wylądowaliśmy na SORze. Pan chciał nas przetrzymać kilka godzin. Kto odpowie za to, że odklei się siatkówka, jeśli będziemy czekali do rana? Świadomość lekarzy jest żadna. Nie wiedzą, że osoba z dysfunkcją wzroku nie jest w stanie znaleźć gabinetu, który jest TAM.

Uczestnik: Ginekolodzy dziwią się, że kobieta niepełnosprawna marzy o założeniu rodziny ico ona w ogóle tam robi? Po co? Przecież niepełnosprawni nie uprawiają seksu. Dziwne.





Uczestnik: Kwestia orzeczeń – ile osób mających stopień znaczny orzeczenia z miasta lub ZUSu posiada prawo jazdy, normalnie się porusza? W jaki sposób i dlaczego państwo nie dąży do sprawdzenia wykorzystywania środków, szkoleń, sprzętu, itp. Znam osoby, które mają po 65 lat, a nie umieją włączyć komputera, ale już 4, 5 komputer mają. Dla kogo? Dla dzieci, wnuków? A niestety, te osoby, które potrzebują, tej pomocy nie uzyskują.

ROZWIĄZANIA, REKOMENDACJE:

1. Zatrudnienie w recepcjach asystentów osób niepełnosprawnych

żeby w recepcji była osoba, która by pomogła osobie nie widomej wypełnić formularz, dotrzeć do gabinetu. Wystarczyłoby zatrudnić drugą recepcjonistkę; kogoś, kto popcha wózek, kto poprowadzi.

2. Zmiana w systemie rozliczeń

pieniądze powinny iść za pacjentem i to pacjent powinien decydować, do którego lekarza pójdzie. Powinien zostać zmieniony system rozliczeń w służbie zdrowia.

3. Respektowanie zasad uniwersalnego projektowania w placówkach służby zdrowia – oznaczanie budynków.

A jeśli chodzi o gabinety i urzędy – powinny być numery pokoi Braillem napisane. Bo idę do danego urzędu, pytam się w informacji pod którym numerem urzęduje lekarz czy urzędnik. Windą jakoś wjadę, bo część wind jest mówiących. Ale później dla mnie to się zaczyna labirynt. Powinno to być respektowane, że każdy pokój powinien być oznaczony Braillem, żeby każdy z nas mógł wiedzieć gdzie się udaje.

ŹRÓDŁA UTRZYMANIA, RYNEK PRACY.

Barierzy:

Problematyka związana z rynkiem pracy, możliwości rozwijania własnej przedsiębiorczości, jakością opieki socjalnej. Myśmy tutaj podzielili temat na dwa główne obszary i w każdym obszarze myśmy zastanawiali się nad 3 sprawami. Sytuacja dana w danym obszarze, przyczyny tej sytuacji oraz poprawa sytuacji.

1. Niechęć osób niewidomych i słabowidzących do podjęcia pracy do podejmowania pracy

Uczestnik: Najważniejszą rzeczą w pracy, czy osoba ma pracować, chce pracować i tutaj akurat wśród osób niepełnosprawnych różnie z tym bywa. Czy chce pracować czy nie chce pracować. I dlatego mi się zdaje, dlatego tutaj musimy się zastanowić sami sobie czy nam potrzebna praca czy nie, w ten sposób.

Nie wszyscy jesteśmy przygotowani mentalnie, żeby pracować, po prostu dać z siebie wysiłek i dostosować się do pracy. roszczeniowi. I to też jest hamulcem. Ja tylko sygnalizuję sprawy, bo jakbym rozgadał się to do jutra byśmy siedzieli.





2. Niechęć pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnością wzrokową, nieznanomość przepisów przez pracodawców.

Uczestnik: I do tych przyczyn zewnętrznych to musimy zaliczyć PUP, pracodawców, prawodawstwo I tak po kolei. Znamy często sytuacje jak podejmiemy do PUP, osoba, która ma rentę jest od razu osobą poszukującą pracy. i w tym momencie mimo że przepisy prawa pracy mówią, że przepisy obowiązują w biurze pracy mówią, że jest to obowiązek biura pracy to różnie to występuje. Dlaczego? Bo doradcy zawodowi czy personel biura pracy nie za bardzo wie jak co można, czego nie można i tego po prostu nie mają wiedzy praktycznej jak obsłużyć taką osobę.

Uczestnik: ponieważ renta przekracza 50% minimalnego wynagrodzenia dlatego taka osoba już nie jest zarejestrowana jako bezrobotna tylko poszukująca pracy. na cały segregator jaki otrzymujemy z propozycjami pracy, dla niewidomych nie ma żadnej propozycji. Po prostu. Gotowość zatrudnienia osoby niepełnosprawnej – 0. To widziałam na własne oczy taką sytuację. Dla samych niepełnosprawnych, niewidomych propozycji nie ma, niestety.

Uczestnik: Pracodawcy stwarzają rynek pracy i my tam powinniśmy być zatrudnieni. I w związku z tym oprócz tego co poprzednio mówiłem jeszcze dochodzą tego typu sprawy, że pracodawcy też nie za bardzo wiedzą jak się obchodzić z osobą niewidomą, nie znają ograniczeń, barier. I w ten sposób lepiej nie mieć kłopotu i święty spokój.

3. Dla pracodawców liczą się ekonomiczne korzyści

Uczestnik: Wiadomo że pracodawcy teraz liczą ekonomicznie i czy to im się opłaca. I w związku z tym jest kwestia zakładów pracy chronionej czy ostatnie zmiany odpisów na rehabilitację, ale dość często pracodawcy po prostu chcieliby mieć osoby do pracy, ale jednocześnie bardzo sprawną. Przykładem może być, że Agencja Ochrony Mienia zatrudnia najczęściej poszkodowanych. Ale niestety niepełnosprawnych wzroku umiarkowanym czy znacznym.

Uczestnik: Od pracodawcy na pewno zależy czy oni będą mieli korzyści czy święty spokój, jeżeli osoby takie zatrudnią. Bo pracodawca czy właściciel jest zainteresowany, żeby pracować nad strategią a nie pilnować pojedynczej osoby niepełnosprawnej. Kwestia przepisów prawa. Można powiedzieć dwojako. Niektóre prawa wspomagają, ale niektóre z tej dziedziny przeszkadzają. Przykładowo przeszkadzają, że pracodawcy niektórzy drenują fundusze przeznaczone dla niepełnosprawnych poprzez takie sztuczne robienie barier albo sztuczne wymagania. I w związku z tym tutaj też należałoby się dobrze przypatrzeć, bo agencje ochrony czy zatrudnienia, największym przykładem tego typu wykorzystania.

4. Nieznajomość prawa pracy przez osoby z niepełnosprawnością wzrokową.

Uczestnik: Prawodawstwo jest absolutnie nieznanie dla większości osób niepełnosprawnych wzrokowo i liczą na to, że inni, którzy obsługują osoby niepełnosprawne [biuro pracy] za nich będą znać prawo, dadzą najlepsze możliwe efekty czy propozycje pracy.

Uczestnik: Następna rzecz to nieznanomość przepisów prawa oraz innego życia. Bardzo często właśnie nie poprawiamy swego bytu materialnego czy mentalnego z powodu nieznanomości prawa. Tutaj szczególnie nieznanomość prawa – ja bym to mocno podkreślał, bo to decyduje praktycznie o wszystkim.





5. Negatywne nastawienie rodziny, otoczenia wobec pracy osoby niepełnosprawnej

Uczestnik: Jeżeli ktoś w rodzinie ma rentę, to rodzina nie za bardzo chce puścić go do pracy, bo mogą mu rentę zabrać. Przyjdzie orzecznik czy ZUS i to też jest hamulcem jednym, a po drugie sytuacja rodzinna się poprawia, a to też kwestia spraw socjalnych, opieki społecznej wchodzi w grę, bo tam są kryteria dochodowe.

Uczestnik: [...] Ale to także bariery architektoniczne. W domu, z domu do zakładu, w zakładzie pracy. są przepisy też już opracowane przez centrum ochrony i inspekcji pracy, ale te przepisy, nie wszędzie są stosowane i po prostu jest ogólny brak przepisów tak samo jak opracowane są zasady oraz ograniczenia i wskazania zawodowe w stosunku do konkretnych niepełnosprawności.

Uczestnik: Dość często rodzina traktuje taką osobę jako źródło pewnego finansowania i bytu materialnego.

6. Brak asystentów osób niepełnosprawnych w zakładach pracy

Uczestnik: Musi być ktoś kto będzie tym łącznikiem między pracodawcą czy na stanowisku pracy. te funkcje mogą być pełnione przez wolontariat, ale pamiętajmy. Praca to jest sprawa ciągła, dziś, jutro, pojutrze. Raczej wolontariat odpada. Może od czasu do czasu wspomóc.

7. Słabość instytucji pomocowych. PCPR, MOPS, GOPS.

Uczestnik: Przy sytuacji zawodowej i socjalnej jednak państwo powinno przekazywać coraz więcej zakresów działania do 3-go sektora. Urzędnik 8h pracuje, myśli żeby się nie napracować i nie jest kreatywny, często bariery sztuczne robi. Druga informacja to jest informacja publiczna, bo tutaj ktoś powiedział, że decyduje ktoś, informacja publiczna upoważnia nas, żeby podejść do danego urzędu i powiedzieć dlaczego ta i ta osoba dostała i jakie warunki, kryterium.

8. Absurdalność przepisów

Uczestnik: ja tylko w sprawie ochrony socjalnej, którą tak szybko przelecieliśmy. Zdarza mi się tylko pracować z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym i pomyślmy. Osoba samotna, niepełnosprawna od urodzenia ze znacznym stopniem niepełnosprawności obecnie dostaje taką ochronę socjalną od państwa. 650 zł renty socjalnej i 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego niewaloryzowanego od 10 lat. za to ma zrobić opłaty, wyżywić się, ubrać, pójść na rehabilitację, kupić sprzęt medyczny. Jeżeli ktoś potrafi za 800 zł to wszystko zrobić to gratuluję. Wówczas przechodzimy do kredytów, za coś musimy kupić sprzęt medyczny. Przychodzi komornik. Przy minimalnej krajowej 1350 zł, komornik nie może ruszyć nawet złotówki, przy rencie 650 zł może ruszyć część renty. Tak wygląda ochrona minimalna w Polsce.

Uczestnik: mój przedmówca zaczął temat dla mnie bardzo bliski. Ja 13 lat mieszkam sam, nie mam żadnej rodziny i zupełnie nikogo. I żyłem przez parę lat tylko z renty socjalnej właśnie. Musiałem opłacić mieszkanie i to co każdy, otarłem się o głód i to nikogo nie interesowało. To nasze prawo jest takie, że jeżeli ja miałem rentę socjalną to w MOPS powiedzieli idź pan sobie, masz pan rentę to fajnie, dziękujemy panu. Zatrudnienie to jest też problem. Kogo to obchodzi jakie ja mam kwalifikacje. Wystarczy, że jest się niewidomym i wtedy to pana w firmie rekrutującego można usłyszeć ja rozumiem, że pan ma kwalifikacje, ale u nas są schody. I w związku z tym nie możemy pana zatrudnić. Nie jest to łatwe. Ja to wszystko przerobiłem na własnej skórze i tak jak mówię,





otarłem się o głód i ta renta, to jest żalosne. Nawet godności nie ma człowiek żadnej. Ja słuchałem audycji z Rosjaninem niewidomym i ten Rosjanin powiedział, że u nich jest pensja. Odpowiednik naszej renty socjalnej. I on jest w stanie za to samotnie w Moskwie przeżyć. No dobrze, a my nie jesteśmy w stanie za tę rentę jakoś. My jesteśmy państwem zachodnioeuropejskim, w Unii Europejskiej. Tak naprawdę u nas ma się gdzieś. Tu nie chodzi o lenistwo, bo ja chcę pracować, próbowałem, teraz pracuję. Pierwsza moja praca to padłem ofiarą oszustwa i jeszcze mnie zadłużyli, bo musiałem ZUS oddać 2 tys. porażka. To tak na dzień dobry byłem zniechęcony. Dla mnie główną moją potrzebą, którą trzeba na już załatwić to jest to, żebym nie musiał się martwić, że jutro mnie wywalą z tej pracy na umowę czasową i będę musiał na rencie w bloku przeżyć jakoś. Ale się nie da jakoś. I będę gryzł ściany. Moja osobista potrzeba, to zatrudnienie. Żeby osoba niepełnosprawna samotna. Zresztą, nie samotna też. Żeby miała gwarancję, że jeżeli pracuje, ma kwalifikacje na czymś się zna i chce się rozwijać, żeby miała jakąś osłonę w tej kwestii. Nie mówię, że państwo ma mi dać wszystko za darmo, ja chcę pracować. Ale żebym ja miał taką możliwość pracy jak osoby pełnosprawne.

Uczestnik: jedno zdanie. Proszę państwa, jakiś czas temu były już projekty, żeby były do wyboru renta albo praca. Musimy na to uważać, bo my jesteśmy i tak ograniczeni i nie możemy zarabiać tyle co osoby zdrowe.

Uczestnik: A jeszcze taki suplement. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa o rehabilitacji, która obowiązuje od kilkunastu lat i miała kilkadziesiąt poprawek zmierza w złym kierunku. Proszę zwrócić uwagę, że od kilku lat te przepisy są coraz bardziej niekorzystne i system dofinansowania wynagrodzeń osób niepełnosprawnych funkcjonuje w ten sposób, że podstawy dofinansowania są od kilku lat zamrożone. Tam gdzie obecnie w życiu kieruje naszymi działaniami a zwłaszcza przedsiębiorców pieniądź ma to dość duże i istotne znaczenie. A z drugiej strony osoby czy pracodawcy, którzy nie zatrudniają osób niepełnosprawnych płacą kary. Ale od lat katalog osób zwolnionych z płacenia tych kar jest poszerzony a terminy wprowadzenia w życie tych przepisów są przedłużane. To są chyba te najistotniejsze elementy, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę.

ROZWIĄZANIA, REKOMENDACJE:

- 1. Konieczność zatrudnienia asystentów, trenerów, którzy mogą pomóc osobie z dysfunkcją wzroku w zakładzie pracy, wesprzeć ją w zależności od potrzeb.**
- 2. Wsparcie osoby niepełnosprawnej, która chce podjąć pracę, motywowanie jej do ewentualnego przekwalifikowania.**
- 3. Uświadamianie, edukacja OzN co do możliwości podjęcia pracy**

Jeżeli nie można się zatrudnić to z kolei można stworzyć sobie samemu stanowisko pracy. przykładem może być samozatrudnienie, bo akurat samozatrudnienie to w ten sposób, że część papierologii odpada dla pracodawcy, on tylko wystawia jeden dokument. Może być także firma. I tutaj też są przepisy, które można wykorzystać do tworzenia własnej firmy i to jest osoba, taka osoba musi być faktycznie bardzo silna psychicznie oraz wiedzieć czego chce. Prowadzić firmę to nie jest zbyt łatwo.

- 4. Zróżnicowanie pomocy udzielanej osobom niewidomym i ociemniałym.**





Uczestnik: Ważne jest że wśród osób niepełnosprawnych są osoby, które od wieków mają niepełnosprawność wzroku oraz osoby, które nabyły niepełnosprawność dziś, wczoraj. W związku z tym osoby powinny być traktowane priorytetowo, bo one po prostu uczą się być w tej sytuacji. Bo myśmy się przyzwyczaili i w zasadzie dość często nawet nie wiemy, że robimy coś bo robimy automatycznie.

EMPOWERMENT.

Bariery:

1. Utrudnienia w pozyskiwaniu środków finansowych dla organizacji pozarządowych. Rosnąca biurokracja.

Uczestnik: może ja zacznę ze swojego podwórka o organizacjach pozarządowych. Sama prowadzę stowarzyszenie dla osób niewidomych, słabowidzących. Jest to klub sportowy turystyczny i realia bytu takiego klubu, stowarzyszenia zależą od dofinansowań z poszczególnych źródeł. Chciałam powiedzieć, że coraz trudniej jest o pozyskiwanie tych środków, są bardzo duże obostrzenia, wymagania, papierologia, nie ma żadnych ułatwień tylko z roku na rok jest tego coraz więcej. są wprowadzane oferty przed Amodit, ale i tak wszystko musi być wydrukowane, jeżeli wyślemy Amoditem to nie jest i tak ważne. Taki przykład chcę podać, jak składam, dajmy na to 5 ofert do jednego urzędu to muszę wydrukować 5 statutów, 5 KRS. Dla mnie jest to śmieszne. Organizacje samorządowe głównie te co znam działają na rzecz osób niewidomych, słabowidzących. Doszliśmy do wniosku, że w zarządach takich stowarzyszeń, klubów powinny być osoby z niepełnosprawnością, które znają problem środowiska. I często się tak dzieje. Ale trzeba zwrócić uwagę, że nie są w stanie ci ludzie zrobić wszystkiego sami. Czasami tak się dzieje, że zajmuje się prezes, członek czy sekretarz. Większość ludzi jest biernymi. Też spotykam się z czymś takim, z roszczeniami. Czasy mamy jakie mamy. Nie pamiętam lat, że wszystko było za darmo, wyjazdy, bilety za darmo. Znam to z opowieści. Nasze kluby sportowe często uczestniczą w zawodach ogólnopolskich. Tam też są odpłatności. I tu też się pojawia problem, bo nie możemy odliczyć z danych dofinansowań. Mamy teraz program, że dostajemy pieniądze na zajęcia socjalne w danym mieście, np. instruktora. A zapominają, że ci ludzie muszą wyjechać, zakwaterowanie, transport, delegacje. Ludzie nie chcą ponosić kosztów, ja to doskonale rozumiem, utrzymują się z niskich rent. I jest to bardzo duży wydatek. Dzieci, młodzież – wymagają opiekunów. Tego nie ma. Muszą zapewniać macierzyste kluby i często muszą kombinować, żeby wysupłać te pieniądze i żeby ci ludzie mogli uczestniczyć w zawodach. Często dzieje się, że w danym środowisku pojawiają się różne problemy. Każdy chce żeby było dobrze, chcemy pracować dla tych ludzi, sami jesteśmy niepełnosprawni wzrokowo, lubimy tę pracę. Ale też oczekujemy pomocy od innych organów.

2. Niska świadomość urzędników o prawach osób niepełnosprawnych. Niska świadomość urzędników o barierach i trudnościach osób niepełnosprawnych, nie wiedzą jak pomóc.





Uczestnik: to ja poruszę dwie sprawy. Świadomość osób niepełnosprawnych o swoich prawach. Pracuję w fundacji 3 lata i to jak ludzie są nieświadomi, że mając rentę z tytułu niezdolności do pracy lub rentę socjalną można dorabiać jest żadna. Zdarzało mi się dostać takie uzasadnienie od jednego z sądów, że skoro pracuje to mi się renta nie należy. Nie należy mu się renta, ponieważ jest sam w stanie wypracować emeryturę. U nas renta nie ma charakteru kompensacyjnego za niepełnosprawność. Takie są podnoszone argumenty dalej. Jest to jakby wsparcie dla osób w trudnej sytuacji finansowej. Owszem, tylko tyle że mamy 70%, możemy dorobić do renty socjalnej, przeciętnego wynagrodzenia oraz powyżej 130% renta z tytułu niezdolności do pracy jest zawieszana. Więc jakby świadomość ludzi o tym, że mogą pracować jest żadna. Świadomość urzędników jest jeszcze gorsza. To co było przytoczone w urzędach pracy. ludzie nie wiedzą, co ja tam robię, skoro mam rentę. Mogę być osobą poszukującą pracy, owszem, ale też mam prawo do szkoleń. O czym ludzie nie wiedzą. To jest kolejna ustawa, której ludzie nie znają. Mam wrażenie, że wokół nas jest mnóstwo ludzi z administracji, którzy nie znają się na prawie. Zaczynając od lekarzy, adwokatów, jak się przychodzi z problemami. Oni nie mają w ogóle spojrzenia, wiedzy na temat praw jakie przysługują osobom z niepełnosprawnościami.

3. Problemy z dostępnością do informacji.

Niby wszystko jest w internecie, jeśli ktoś ma do niego dostęp. Ale jeśli ma to okazuje się, że dyrektywa, która mówiła o tym, że do 2015 r. wszystkie strony administracji rządowej mają być dostosowane jest zupełnie martwa. Ja pracuję jako osoba, która wyszukuje wielu danych i okazuje się, że co 2-3 urząd pracy, gminy – ta strona jest zupełnie nieczytelna. Nie da się po prostu skorzystać. Nie ma szans, żeby pracować. Normalnie jak wszyscy ludzie.

4. Brak zapisu w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób niepełnosprawnych

Uczestnik: Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej, która obowiązuje od tego roku. Są tam zapisy, które upoważniają osoby do takiej pomocy. Do 26 lat, powyżej 65. Osoby dotknięte klęskami losowymi, posiadające kartę dużej rodziny. Nie ma tam zapisów o tym, żeby osoby niepełnosprawne, a była o tym na początku mowa, miały wsparcie choćby nawet w uzyskaniu takiej pomocy prawnej. Jest postulat, żeby poszerzyć katalog uprawnionych osób do korzystania z tej pomocy o przynajmniej osoby o znacznym czy umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Uczestnik: kolejna sprawa związana z tym zapisem i poszerzeniem katalogu o bezpłatnej pomocy prawnej. Myślę że to też można odnieść do ustawy o równym traktowaniu. Skoro w ustawie o równym traktowaniu są wszyscy i niepełnosprawni. Dlaczego w związku z trudnościami jakie większość osób niepełnosprawnych, mimo wszystko spora część nie pracuje, bo jednak nie zna swoich praw i nie wie, że można legalnie dorobić do renty, zgodnie z prawem gdyż kodeks pracy nie zabrania nikomu podjęcia pracy. dlaczego jesteśmy dyskryminowani?





5. Dyskryminujące przepisy dotyczące składania podpisu.

Uczestnik: I jeden paradoks, on jest godny podkreślenia. Od 8 września br. zmienił się 79 art. kc, który mówi o tym, że osoba niemogąca pisać może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej. I potem trzeba złożyć odcisk palca, musi być przy tym osoba upoważniona, która poświadczy podpis. Ta osoba upoważniona może również, jeśli ma poświadczony podpis notarialnie lub przez urzędnika złożyć takie oświadczenie za osobę niepełnosprawną, ale gdzie jest postulowana przez ustawę możliwość samodecydowania o własnych sprawach i jaka jest pomoc ze strony tych instytucji, które właśnie takich od nas oświadczeń wymagają? To się dzieje nie tylko w urzędach, niejednokrotnie państwo spotkali się z takimi sytuacjami, kiedy idąc na pocztę panie w okienkach proszą o czytelny podpis na potwierdzenie odbioru przesyłki. Podobnie jest w bankach i innych instytucjach. Są różnego rodzaju problemy z niezrozumieniem naszych praw, przepisów. Postulowaliśmy, żeby przepisy były pisane w sposób prosty, łatwy, możliwy do przyswojenia przez szersze grono osób.

Uczestnik: ja tylko tak podsumowując ten podpis to przede wszystkim kłania się tu ustawa o równym traktowaniu, tak. ja byłam w szoku jak dowiedziałam się od koleżanki z Meksyku, że tam odcisk palca jest równoznaczny z podpisem. Dlaczego my musimy mieć upoważnienie? W prawie cywilnym wcale nie musi być notarialne. Niby tak. ale jak ja miałam umowę z PFRON i mój podpis niestety nie jest czytelny to jednak okazuję się, że muszę mieć notarialne poświadczenie. Po co? poświadczenie notarialne jest potrzebne tylko w takich bardzo istotnych sprawach typu umowa sprzedaży, zakupu jakiejś nieruchomości a nie przy podpisywaniu umowy z PFRON? Więc jest to rodzaj dyskryminacji

ROZWIĄZANIA, REKOMENDACJE:

1. Wszystkie ustawy powinny być dostępne w języku łatwym do czytania,
2. Podjęcie działań podnoszących niską świadomość osób niepełnosprawnych i urzędników w zakresie swoich praw oraz zapewnienie OzN nieodpłatnej pomocy prawnej.
3. Organizacje pozarządowe powinny mieć w zarządzie osoby z niepełnosprawnością.
4. Respektowanie zasady traktującej odcisk palca jako legalną formę podpisu.
5. Uproszczenie procedur pozyskiwania środków na działalność organizacji pozarządowych.
6. „Odbiurokratyzowanie” wymagań związanych z pozyskiwaniem funduszy na działania.
7. Elastyczne dopasowanie rodzaju możliwych ponoszonych kosztów do grupy docelowej beneficjentów programów.





POSZANOWANIE PRAW RODZINY

Bariery:

1. Problem ze znalezieniem partnera.

Dużo związków, które się zakładają to jest partner niepełnosprawny kontra niepełnosprawny. Mało jest związków osoby pełnosprawnej z osobą niepełnosprawną. Tak jak tutaj właśnie mamy napisaną przewagę związków pełnosprawny-pełnosprawny.

Uczestnik: Proszę państwa, no wiadomo. Jeżeli chodzi o znalezienie partnerki to dużo nie musimy sami mówić, żyjemy w tym świecie, wiadomo jak to wygląda.

Uczestnik: proszę państwa, jeszcze ja jeśli chodzi o zakładanie rodziny i związek osoby niewidomej, słabowidzącej z osobą zdrową. Duży wpływ mają rodzice, szczególnie osoby zdrowe. Czy jak będziecie mieli dzieci to czy nie będzie dziecko chore albo czemu to będziesz sobie brała czy brał niewidomego za męża czy żonę. To też ma duży wpływ.

2. Ekonomiczny problem z zakładaniem rodziny.

Tak jak tu wcześniej była mowa o rentach socjalnych, że osoby niepełnosprawne mają trudniejszy dostęp do stanowisk pracy, tak. dysfunkcja utrudnia podjęcie takiej pracy często jaką jest ich hobby, jaką chcieliby. Więc z tym jest problem, z utrzymaniem rodziny. Typowo problem ekonomiczny.

3. Obawa przed genetycznym schorzeniem dziecka.

Wiadomo że jak są dwie osoby z niepełnosprawnością to większe jest prawdopodobieństwo, że dziecko będzie miało jakieś schorzenie niż w stosunku niepełnosprawny – pełnosprawny.

4. Brak odpowiedniego wsparcia ze strony państwa.

Nawet jak osoby chciałyby mieć osoby niepełnosprawne tworzące związek, mówimy o osobach pełnosprawny – niepełnosprawny i dwoje niepełnosprawnych i chciałyby mieć dziecko to jest brak odpowiedniej edukacji. Tutaj wymieniliśmy brak odpowiedniej szkoły rodzenia. Kobieta, która ma problem ze wzrokiem lub jest całkowicie niewidoma wiadomo, że powinna mieć inną opiekę, inne podejście niż kobieta w pełni, niż zdrowa. Tutaj też napisaliśmy niedoświadczenie osoby położnej, ma inne podejście do kobiety zdrowej i tutaj inne podejście powinna mieć do osoby niewidomej, tak.

Uczestnik: To co poprzednio mówiliśmy, że są szkoły rodzenia dla osób w pełni zdrowych a gdyby kobieta słabowidząca, niewidoma chciała mieć dziecko, to nie ma kto ją odpowiednio przeprowadzić przez tę ciążę.





5. Uprzedzenie, wykluczenie, brak empatii, mniejsza integracja, brak grup wsparcia – zwłaszcza w małych miastach, miejscowościach, na wsi.

Kino, teatr. Szkoda tutaj w ogóle czasu na tę dyskusję. Oprócz tego nacisk trzeba było położyć na materiały, materiały dostępne dla nas, osób słabowidzących, niewidomych, żeby te materiały były dostępne w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, powiększony druk. Bo czegoś takiego nie ma.

Uczestnik: Oczekujemy, żeby przeciętny Kowalski nas rozumiał. Ja byłem w takiej sytuacji, że chciałem oddać krew w stacji krwiodawstwa i pani mnie zapytała jaką mam wadę wzroku. Odpowiedziałem, że barwnikowe zwyrodnienie siatkówki. Pani stwierdziła że nie mogę oddać krwi. Dlaczego? Bo mam pa chorobę genetyczną i mógłby ktoś przestać widzieć. Ręce mi opadły zupełnie, próbowałem z panią doktor kwestie medyczne od kiedy można się chorobą genetyczną zarazić. Wie pan, ale komórki macierzyste krążą w krwi uszkodzone to nie, mowy nie ma, nic z tego. Wściekłem się, aż do Instytutu Hematologii w Warszawie dotarłem i tam mnie pani doktor powiedziała, że wie pan, wiadomo że to jest absurdalne, głupota kompletna, ale daj pan sobie spokój, co będziesz walczył, szkoda wysiłku i tak dalej. Ja pochodzę z małego miasta 7 tys., jestem jeden niewidomy. Ponoć jest osoba 90-letnia, która nie wychodzi z domu, ale aktywnie to jestem jeden, chodzę po mieście. I też mnie wszyscy mają gdzieś i wszyscy mnie znają, ja nikogo, jestem lokalną atrakcją, ale co z tego.

Rozwiązania, rekomendacje:

1. Osoby właśnie z niepełnosprawnością wzrokową powinny brać większy udział w życiu publicznym.

Uczestnik: osoby z taką niepełnosprawnością powinny być właśnie w takich zarządach instytucji, bo dokładnie wiedzą, stykają się z tematem z własnych doświadczeń. Wiadomo, że jak osoba nie ma takich problemów, dysfunkcji iż w pewnym sensie nasze problemy, ale nie do końca je rozumie.

2. Wzrost świadomości otoczenia

3. Większe nakłady finansowe.

Tak jak wcześniej tu była mowa jak niepełnosprawni mogą stworzyć rodzinę i normalnie funkcjonować tak właśnie względy ekonomiczne nie pomagają.

4. Szkolenie różnorodnych kadr, uświadamianie im specjalnych potrzeb osób z dysfunkcją wzroku.





5. Odbiurokratyzowanie procedur.

6. Zwiększenia zaangażowania mediów w proces uświadamiania społeczności w pełni sprawnej

DOSTĘP OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH DO DÓBR KULTURY, INSTYTUCJI SPORTU, REKREACJI I WYPOCZYNKU.

Bariery:

1. Zbyt mała ilość wsparcia finansowego ułatwiającego osobom z dysfunkcją wzroku dostęp do wzmiankowanych placówek.

Uczestnik: wiadomo że powszechny jest syndrom krótkiej koldry, tych pieniędzy brakuje na wszystko, na rehabilitację, odpowiedni sprzęt i na szkolnictwo, na kulturę także.

2. Miejsce kultury w hierarchii potrzeb,

[Kultura] gdzieś tam z tyłu się plasuje i rzeczywiście nie jest tak istotna. Te zagadnienia, o których państwo mówiliście wcześniej to są zagadnienia kluczowe dla życia, funkcjonowania w społeczeństwie, dobrego samopoczucia. Kultura oczywiście jest ważna, ale gdzieś z tyłu ona się pojawia.

3. Brak informacji o dostosowaniu obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Taka informacja powinna być dostępna na stronie internetowej instytucji i - co tutaj już było wielokrotnie sygnalizowane- ta strona powinna również być dostępna, bo bardzo często jest tak, że strona jest niedostępna. Nawet jak tam są ważne informacje dla nas, to one są bezużyteczne, bo nie potrafimy z nich skorzystać. Tutaj udało nam się zdiagnozować błędne koło. Muzea nie dostosowują się, bo nie ma klientów. A klientów nie ma, bo nie wiedzą, że obiekty są dostosowane. Więc to jest coś takiego nad czym należałoby się pochylić i wyjść z takiego koła. Ale tu też pałeczka leży po stronie instytucji kultury, że to one powinny wykonać pierwszy krok. Zrobić strony internetowe. No i wydaje mi się, że to instytucje kultury czy organizacje czy obiekty użyteczności publicznej powinny wyjść i zrobić pierwszy krok. Po pierwsze, dostosować stronę internetową bo to jest pierwszy moment kontaktu osoby niepełnosprawnej wzrokowo z jakąś organizacją czy instytucją. Jeżeli chce się tam wybrać to na pewno wcześniej wejdzie na stronę internetową sprawdzić, gdzie powinna pójść, zaplanować logistykę wydarzenia. Jeżeli strona jest niedostępna to się nie uda po prostu.

4. Brak standaryzacji w dostosowaniu obiektów użyteczności publicznej.





To znaczy, że nawet jeżeli one są dostosowane to bardzo często pojawia się zagadnienie, że albo te ścieżki, które są, one są oznaczone różnymi kolorami, nie takimi jak trzeba. Albo są oznaczone raz takimi szpilkami, wystające podejścia, innym razem liniami. Fajnie by było, żeby standaryzacja się pojawiła. To pobożne życzenie na dziś, ale jeżeli mamy wypracowywać jakieś rekomendacje dla decydentów, ludzi którzy mają się tym zająć to to powinno iść w kierunku takiej standaryzacji.

5. Brak wskazówek nawigacyjnych to jest kolejne zagadnienie, które sygnalizowali mi moi przyjaciele przy stole. Dostosowanie środków transportu publicznego, to w nich powinny znajdować się informacje o tym, że zbliżamy się do teatru, do zoo, do kina, który ma jakiś repertuar dostępny dla osób z dysfunkcjami wzroku czy słuchu. Powinna się pojawiać wskazówka nawigacyjna jak dojść do tego obiektu. Idealnym modelem byłoby, gdybyśmy mieli możliwość w aplikacji na smartfonie uruchomić taką nawigację i doprowadzić do miejsca.

6. Brak audiodeskrypcji w kinach i telewizji. Brak informacji o programach dostępnych z audiodeskrypcją.

To jest zagadnienie chyba powszechnie znane, niekoniecznie musimy się nad nim długo rozwodzić. Ja może tylko powiem, że jestem przedstawicielem fundacji Katarynka. Jakoś nie do końca chciałem się ujawniać przy moim stoliku dlatego żeby to nie było tak, że mówimy sobie o rzeczach, które robimy tylko o rzeczach, które są ważne dla nas. I tam zbierałem takie informacje, które są naprawdę kluczowe. I skoro jest tak, że państwo przy tym stoliku nie wiedzą, że są kina dostępne to znaczy, że tych kin nie ma. Albo one mając dostępną ofertę niewłaściwie informują. I to jest duże zagadnienie, które warto by było do tych rekomendacji wpisać. Działania propagujące dostępne instytucje. Nawet te dostępne instytucje bardzo często nie wysyłają właściwych komunikatów w kierunku potencjalnych odbiorców. Jeżeli te komunikaty wysyłają to być może niewłaściwymi kanałami. Może jest tak, że nad tą komunikacją ze środowiskiem trzeba by było popracować. To jest zagadnienie kina. Telewizja. Postulat jest taki, aby wszystkie programy - znowu mówimy o pobożnym życzeniu – powinny być dostępne z dostosowaniem w postaci audiodeskrypcji i tłumaczenia migowego. Takie tutaj życzenie pojawiło się. Fajnie by było gdyby tak było. Natomiast na tę chwilę zapisy, które nakładają na nadawców publicznych obowiązek dostosowania programu one mówią o 10% programu, który powinien być dostosowany i tak naprawdę tego zapisu telewizje nie realizują. Bardzo często ślizgają się po temacie puszczając jakieś takie powtórki, gadające głowy nocą o 3 nad ranem program z audiodeskrypcją. I w ten sposób próbują realizować zapisy koncesyjne.

Uczestnik: chciałam podziękować temu panu z Katarynki. Wszystko jest dobre, bo jest postęp i my to widzimy, ale podoba mi się o tej niezależności. Bo chciałabym pójść na ten film dzisiaj a nie za miesiąc.

7. Brak obiektów dostosowanych do wypoczynku osób z niepełnosprawnością.





Nawet jeżeli one istnieją to nie ma o nich informacji, znów ocieramy się o ten problem komunikacyjny.

8. Brak programów, które dofinansują wypoczynek i sport osób niepełnosprawnych.

9. Brak asystentów.

Osoba niepełnosprawna z różnymi rodzajami niepełnosprawności, ale również osoba niepełnosprawna wzrokowo, aby wykonywać czy uprawiać jakiś sport, najczęściej potrzebuje asystenta. Ci asystenci są niedostępni, oni nie są finansowani z żadnych źródeł.

Uczestnik: niestety sport w szkołach masowych najbardziej kuleje. W ośrodkach dla osób niewidomych troszkę bardziej jest rozwinięty. Mało osób uprawia różne sporty. A jeśli uprawiają osoby niewidome sporty no to często robią to do ukończenia szkoły. Bardzo jest to widoczne w różnych sportach, np. Goalballu, Show dawniej. Dużo zawodników, którzy już mają dobre wyniki w danym sporcie kończy swoją przygodę z daną dyscypliną do 24 r.ż., gdy rezygnuje z uczęszczania do szkoły. W szkołach masowych nie da się uprawiać niektórych sportów, jest to bardzo utrudnione – takich sportów dla osób niewidomych.

10. Nagminne zwalnianie ucznia z niepełnosprawnością wzrokową z lekcji W-F.

Ale w szkołach masowych także są właśnie problemy, jeśli chodzi o lekcje wf, gdyż np. osoby widzące często grają w piłkę nożną, siatkówkę. I osoby niewidome często są z takich lekcji wyłączone, nie uczestniczą w nich w ogóle. Albo na takich lekcjach mają zajęcia rewalidacyjne. Co też przeszkadza w rozwijaniu się ich, tych osób sportowo. Więc myślę że to jest taki duży problem, że jeśli już są osoby niewidome w sporcie aktywne to są to osoby tak naprawdę w większości z ośrodków dla osób niewidomych.

10. Wysokie koszty dostosowania sal gimnastycznych do potrzeb osób niewidomych.

Uczestnik: tak, no we wszystkich sferach życia najważniejsze są pieniądze. Jeżeli byłyby te pieniądze na sport mielibyśmy inny obraz tego wszystkiego. Ta dostępność jest ograniczona, aby sport był dostępny dla osoby niewidomej musi być usprzętowany odpowiednio. Sprzęty są drogie, chyba w każdym sporcie, który my uprawiamy jest potrzebny dźwięk, strzelanie laserowe, futbol. To są wielkie pieniądze. Tandemy, gdzie jest potrzebny specjalistyczny rower i druga osoba jako przewodnik z tymi ludźmi, którzy są w sporcie dla niepełnosprawnych a są pełnosprawni – nie można ich pozyskać, ileż można pracować na takim współczuciu czy proszeniu, empatii. Każdy ma swoją rodzinę, swój czas. Mało jest takich osób jak ja czy Asia Staliś, która poświęca swój czas prywatny dla nich. Ja trochę z racji tego, że pracuję w szkole dla niewidomych, ale moje zaangażowanie wykracza poza to. Jest problem.





11. Brak informacji o sukcesach sportowych OzN w mediach.

Telewizja nie pokazuje, media nie mówią. Przebicie się, jedynie nazwisko Roberta Lewandowskiego podziałało i byliśmy w stanie zorganizować pieniądze na wyjazd na Mistrzostwa Europy w zeszłym roku. Pewnie w przyszłym roku nas podobna akcja czeka bo są trochę bliżej mistrzostwa, bo nie w Anglii a w Niemczech. Trochę ręce opadają, bo naprawdę można coś zrobić, ale nie ma ku temu sprzyjającej atmosfery, a przede wszystkim pieniędzy.

12. Brak audiodeskrypcji wydarzeń sportowych,

Paraolimpiada bez audio deskrypcji pojawiła się jako zagadnienie bardzo niefortunne dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Brak rozwiązań systemowych i brak zbiorczej bazy o dostępnych wydarzeniach, filmach, obiektach i tak dalej. I to chyba tyle.

ROZWIĄZANIA , REKOMENDACJE:

„My nie znamy na nie rozwiązania, to państwo muszą znaleźć rozwiązanie i zarekomendować”.

1. Dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku, zamieszczanie w środkach komunikacji miejskiej wskazówek nawigacyjnych

4. Ustandaryzowanie dostosowania obiektów użyteczności publicznej (symbole, oznaczenia).

5. Upowszechnienie audiodeskrypcji. Udostępnienie osobom z dysfunkcją wzroku wszystkich programów.

6. Zatrudnianie asystentów osób niepełnosprawnych w placówkach kultury, obiektach sportowych i wypoczynkowych.

7. Promowanie aktywności fizycznej osób z dysfunkcją wzroku, informowanie o ich sukcesach.

Dobre praktyki: Może jedno zdanie na koniec. Żeby nie było tak, że tylko narzekamy to ja bym chciał państwa zainspirować do tego, żebyście częściej szukali w internecie rzeczy, które są dla was dostępne. Być może nie wiecie o tym, że jest taki portal z filmami, który nazywa się adapter.pl. To jest portal, który robimy od dwóch lat, jest tam 150 polskich filmów, z audio deskrypcją, z napisami dla niesłyszących i one są dostępne za darmo, bez logowania, rejestracji. Adapter.pl – tam można wejść i filmy oglądać. Jeśli chodzi o kina – kina są dostępne. Tylko w samym Wrocławiu jest centrum kultury Zachód. Co miesiąc robimy pokazy dla osób niesłyszących i niewidzących. W Nowych Horyzontach to są filmy, które wchodzą na ekrany. Żeby nie było, że nie ma audio deskrypcji do wydarzeń sportowych – robimy regularnie na stadionie Śląska Wrocław audio deskrypcję. Pojawia się do koszykówki, żużla tylko trzeba chcieć ją znaleźć. Proszę państwa, od kilku miesięcy współpracujemy z platformą NC+ i z Polsatem, pokazujemy mecze z audio deskrypcją. Na Stadionie Narodowym pojawiają się wydarzenia





z audiodeskrypcją. Wszystkie mecze polskiej kadry, na Łazienkowskiej w Warszawie, mecze Legii. I tak dalej. Mógłbym długo wymieniać, ale to nie ten czas i miejsce. Chciałem powiedzieć, żebyście się poczuli zainspirowani do tego, żeby poszperać i posprawdzać co jest dla was dostępne. Na koniec powiem tyle, że pracujemy nad aplikacją która nazywa się audio movie, która za chwilę wejdzie do użytku i będzie umożliwiała funkcjonowanie w kinie niezależnie osobie z niepełnosprawnością wzroku. To jest taka aplikacja, na którą będzie można sobie ściągnąć audiodeskrypcję, pójść ze swoim smartfonem do kina i odsłuchać ją tam bez niczyjej pomocy.

ŚWIADOMOŚĆ OTOCZENIA.

1. Brak świadomości otoczenia co do potrzeb i oczekiwań osób z dysfunkcją wzroku.

Uczestnik: Potrzebujemy wiele szkoleń w różnych dziedzinach i o tym powie koleżanka, ale na ulicy myślę że ludzie wiedzą coraz więcej i ja przez to, że się pokazujemy, że nas widać. I chciałam powiedzieć, że dużo zależy od nas, jacy my jesteśmy i duży nacisk kładę na pogadanki w organizacjach itd., żeby ta osoba niewidoma umiała tę pomoc przyjąć i o niej opowiedzieć. Ludzie widzący jak gdyby nie muszą tego wiedzieć, bo skąd. Jak gdyby to też poprzez organizacje, różne szkolenia.

2. Brak działań w zakresie podnoszenia świadomości otoczenia kierowanych do mieszkańców małych miast i wsi.

Uczestnik: z grupą żeśmy ustalili i to wszyscy wiedzą, większa informacja i świadomość jest w dużych miastach. Małe miasta i wsie są jak gdyby do zrobienia.

3. Brak osób z dysfunkcją wzroku jako bohaterów w serialach, programach mówiących o normalnym życiu.

4. Nieodpowiednie nastawienie osób niewidomych, niechęć w przyjmowaniu pomocy z zewnątrz, co skutkuje upowszechnianiem negatywnego wizerunku osoby niepełnosprawnej.

Uczestnik: Jeżeli ja jako osoba widząca spotkam jedną osobę niewidomą, która mnie potraktuje niefajnie to z automatu będę myślała o całym środowisku w taki a nie inny sposób. Tutaj każdy z nas jest odpowiedzialny jak całe środowisko jest postrzegane.

Uczestnik: i w państwa interesie jest to, żeby też zadbać o to jak będziecie postrzegani. Taka jest moja opinia i to w jaki sposób będzie przyjmowana pomoc, czy osoba niewidoma nie będzie burczała na kogoś, czy sama wyjdzie do społeczeństwa, czy pójdzie np. do szkoły, zaproponuje sama z siebie, pokaże dzieciom jak się chodzi z białą laską czy tabliczki do Braille'a. to wszystko owocuje działaniami





oddolne, nie możemy też oczekiwać, że organizacje czy państwo zrobi wszystko za nas. Też musimy z jakąś inicjatywą do ludzi wyjść.

5. Luki w wiedzy urzędników na temat niepełnosprawności.

Uczestnik: Nie każdy człowiek na ulicy musi taką wiedzę specjalistyczną mieć, ale urzędnik do którego idziemy już taką wiedzę powinien posiadać.

ROZWIĄZANIA, REKOMENDACJE: „Też patrzymy optymistycznie i uważamy, że jest to na coraz lepszym poziomie i społeczeństwo jest świadome”.

1. „Jeżeli chodzi o nasze propozycje rozwiązania to przede wszystkim szkolenia, jeszcze raz szkolenia”:

- **szkolenia dla sektora administracji**, bo to jest jedna z rzeczy najważniejszych.
- **programy edukacyjne dla szkół i przedszkoli**. No to też było mówione, czym skorupka za młodu nasiąknie tym zostaje. Te osoby będą tworzyły nasze społeczeństwo, kiedy dorosną. I ich podstawy, które nabędą od najmłodszych lat to zaowocuje – to na tym trzeba się skupić, na tych programach edukacyjnych.
- **działania oddolne osób niepełnosprawnych, niewidomych**. Gosia prowadzi różne szkolenia, wychodzi do ludzi, tak.
- **szkolenia dla najbliższego otoczenia osób niewidomych, asystentów i też rodzin**

2. Potrzeba uświadamiania społeczeństwa za pomocą mediów. Nie tylko chodzi o kampanie medialne stricte, które nastawione są na promowanie możliwości osób niewidomych, ale po prostu, żeby te osoby też się przewijały choćby w serialach jako równoprawni członkowie społeczeństwa. Żeby nie były te osoby w mediach pomijane.

3. Kierowanie działań organizacji w stronę mniejszych miast i wsi. Wiadomo, że w dużych miastach wsparcie wygląda dużo lepiej niż w małych miejscowościach, choćby koła PZN – wiadomo że na wsiach nie ma tylko w miastach. Dlaczego nie wyjść, nie pojechać do wsi, miasta, które jest w obrębie danego koła i nie przeprowadzić pewnych działań tam. Ponieważ oczekuje się, że to ludzie przyjadą do nas zobaczyć jak my funkcjonujemy a nie wychodzimy my do nich. Jeżeli są szkolenia dla dzieci to jest to w miastach, nie jedzie się do mniejszych miejscowości.

4. Zmiany w postawach samych osób niewidomych potrzeba zmian w postawie pewnych osób niewidomych czyli to co już też przy okazji poprzedniego punktu powiedziałam. To co każdy z państwa sobą reprezentuje, jak jest postrzegany, choćby przez osoby z zagranicy, jest później przez tę osobę, która widzi przekładane na całe środowisko.

